Cena 1 zł. Nal. poczt. opł. ryczałtem. Numer zawiera 16 stronic. Nakład 53.000 egzemplarzy.

# ŚWIATOWID

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY

Nr. 3 (76) Sobota, 16. stycznia 1926 Rok III.

## IGRASZKI SPORTOWE W ZAKOPANEM.



Gdy miastom naszym zima tegoroczna skąpi śniegu, miłośnicy sportu, jeśli tylko mogą, uciekają do Zakopanego, które w szerszym nawet zakresie, niż letnią jest obecnie zimową stolicą Polski. Oto dorodna para narciarzy, która do sportu tego wprowadza nowość: posługują się tylko jedną parą nart, wolne nogi wiążąc z sobą razem. Nielada zręczności potrzeba, aby tę dowcipną nowość przeprowadzić bez szwanku. Ag. fot. „Światowida".



# Wielki konkurs „Światowida" na najpiękniejszą główkę à la garçonne

Ze względu na wielkie rozpowszechnienie fryzury chłopięcej, która z biegiem czasu ulega różnym metamorfozom i w najrozmaitszych występuje formach, Redakcja „Światowida" ogłasza niniejszem

**Konkurs na najpiękniejszą fryzurę chłopięcą.**

Do każdej fotografji ma być dołączone do wiadomości Redakcji imię, nazwisko i dokładny adres danej osoby, przyczem główki będą jednak w „Światowidzie" reprodukowane bez tych szczegółów osobistych, a zaopatrzone jedynie w numer bieżący. Po zamknięciu konkursu odbędzie się

**GŁOSOWANIE DROGĄ PLEBISCYTU,**

przyczem każdy odbiorca „Światowida" poda numer najpiękniejszej jego zdaniem główki.

Redakcja „Światowida" przeznacza na konkurs ten

**CZTERY WSPANIAŁE NAGRODY:**

1. **Toaletę balową,** względnie wieczorową, dla tej pani, której główkę największa liczba głosów uzna za najpiękniejszą.
2. **Elegancki kapelusz,**
3. **Wytworne obuwie,**
4. **Piękną torebkę,**

dla tych pań, które z kolei największą otrzymają liczbę głosów. Zaznaczamy, że premje te nie będą zakupione uprzednio przez Redakcję, lecz każda z nagrodzonych pań będzie mogła dany przedmiot zamówić sobie **według własnego upodobania** w pierwszorzędnych pracowniach i magazynach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu Lwowie, Wilnie i Katowicach. Termin nadsyłania fotografji upływa z dniem **25. stycznia 1926.**


1


2


3


4


5

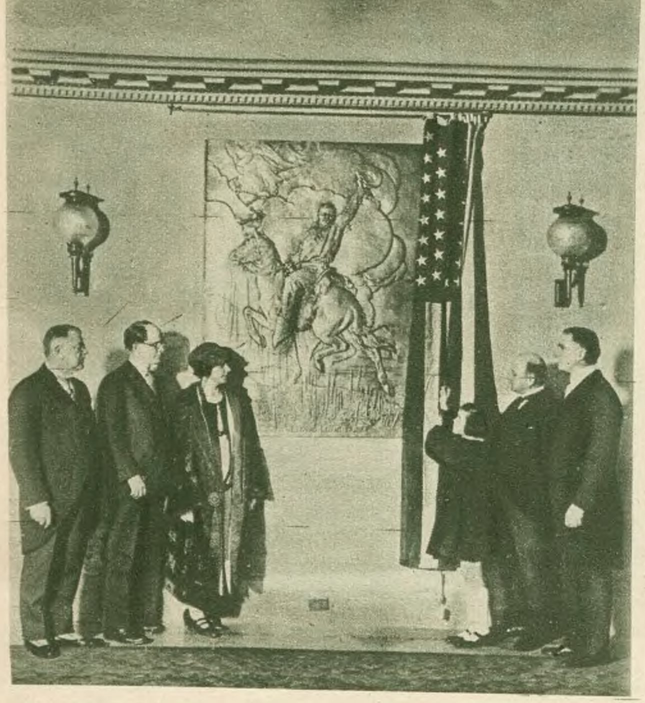

6


7


8

Z nadesłanych nam już licznie ze wszystkich stron Polski, a nawet z zagranicy główek à la garçonne reprodukujemy tutaj pierwszych 8. Jak powyżej podaliśmy, konkurs rozstrzygnięty będzie drogą plebiscytu wśród naszych Czytelników, z których każdy będzie mógł podać nr. tej główki, która według jego zdania przedstawia najpiękniejszą fryzurę à la garçonne. W następnych numerach podawać będziemy dalsze główki, na konkurs nadesłane, prosimy więc Czytelników, by z orzeczeniem swem wstrzymali się aż do zamknięcia tych reprodukcji.

# OBRAZKI Z ZAGRANICY.



**Oryginalny pomnik Roosevelta.** Ku czc zmarłego w r. 1919 znakomitego prezydenta Stanów Zjednoczonych Teodora Roosevelta, który był zapalonym myśliwym, odsłonięto w Nowym Yorku płaskorzeźbę, przedstawiającą go na koniu, w kostjumie jeźdźca stepowego.

Press Photo News-Service, Berlin



**Nowy następca tronu rumuński.** Po rezygnacji księcia Karola (którego portret podaliśmy w poprzednim numerze) godność następcy tronu przeszła na czteroletniego jego syna, księcia Michała, którego nasze zdjęcie przedstawia.

Fot. Central News, London.



**Przesilenie w Rumunji.** W łączności ze zmianą następcy tronu w Rumunji krążą pogłoski, że przygotowuje się tam opozycja przeciw nowemu stanowi rzeczy, na której czele stoi uwidoczniony na naszem zdjęciu generał Avarescu.

Keystone View.





**Noworoczne gratulacje u prezydenta Francji.** Prezydent Francji p. Doumergue przyjmował w dzień Nowego Roku w swej rezydencji, w pałacu elizejskim, korpus dyplomatyczny, który mu złożył życzenia. Na naszem zdjęciu na lewo widać ambasadora naszego p. Chłapowskiego (X) opuszczającego pałac po audjencji. Zdjęcie na prawo przedstawia korpus dyplomatyczny, zebrany na wewnętrznym dziedzińcu pałacu przed przyjęciem u prezydenta.

Fot. Meurisse.



**Nowy premier finlandzki.** Rzeczpospolita finlandzka otrzymała nowy gabinet, na którego czele stanął sportretowany tutaj przywódca stronnictwa agrarnego Kallio.

Fot. Atlantic. Berlin.



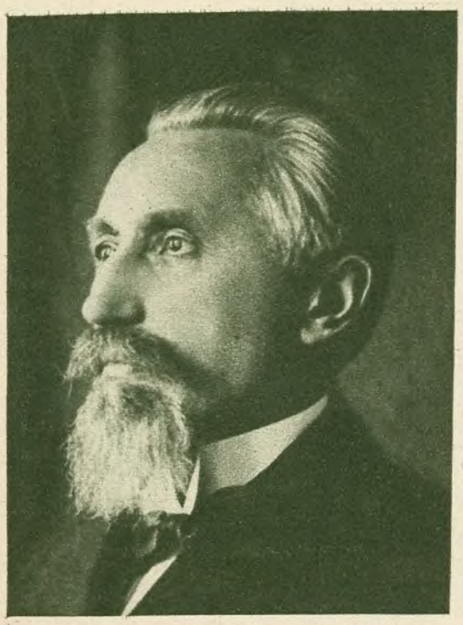
**Umowy polsko-francuskie.** W Paryżu przedstawiciele Polski i Francji podpisali ważną umowę w sprawach konsularnych i sądowych. Zdjęcie nasze przedstawia ambasadora Chłapowskiego w biurze Szefa Protokółu w chwili podpisywania umowy. Za ambasadorem stoją (od lewej) pp. W. Babiński, Carre, Pillaud, L. Babiński i de Fouquieres, szef Protokółu.

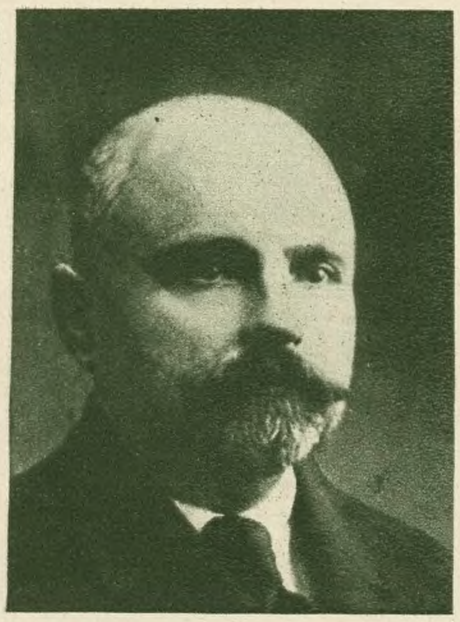
Fot. Kleczkowski, Paryż.



**Wróg Polaków czechosłowackim szefem sztabu generalnego.** Na miejsce francuskiego generała Mittelhausera szefem czechosłowackiego sztabu generalnego został gen. Syrovy, który „wsławił" się zdradą murmańskich wojsk polskich.

## Z portretów obecnej chwili.






W Warszawie zmarł ś. p. prof. Jan Bielecki, jeden z najwybitniejszych chemików polskich, znany również i ceniony zagranicą, czego widomym dowodem było odznaczenie Legji Honorowej Francuskiej.

Szereg sensacyjnych wydarzeń ostatniej doby wskazuje na wewnętrzne fermenty, panujące w stronnictwie Wyzwolenia. Podajemy tutaj po kolei portrety trzech posłów, którzy w ostatnich czasach z tego klubu wystąpili: pierwszy na lewo poseł Jan Dąbski, wykluczony z tego stronnictwa, obok niego Stanisław Hellman, który z Wyzwolenia dobrowolne wystąpił, wreszcie poseł Ćwiakowski, który usuwając się z tego klubu, wygłosił równocześnie przestrogę, że obecnej Polsce potrzeba „karzącego miecza Batorego".

Ag. fot. „Swiatowida".

## Gwiazdka dla dzieci polskich w Paryżu.



Staraniem pani ambasadorowej Chłapowskiej odbyła się w Paryżu Gwiazdka dla dzieci polskich, podczas której one, przybrane w ludowe stroje polskie, odegrały miły odpowiedni obrazek sceniczny.

Press Photo News-Service. Berlin.

## Powrót dyr. Młynarskiego.



Dyrektor Opery warszawskiej Emil Młynarski powrócił ze Szkocji, gdzie z niebywałem powodzeniem dyrygował koncertami.

Ag. fot. „Światowida".

## Bezrobotni w Warszawie.



Z powodu zastoju w przemyśle polskim zwiększa się liczba bezrobotnych. Zdjęcie nasze przedstawia bezrobotnych, czekających na pracę w Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Ciepłej w Warszawie.

Ag. fot. „Światowida".

## Pożegnanie gen. Malczewskiego.



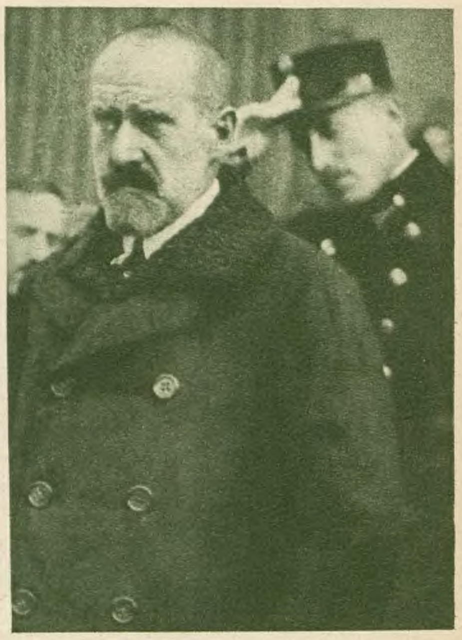
W Ognisku Oficerskiem we Lwowie ośmiuset oficerów tamt. D. O. K. żegnało uroczyście przeniesionego do Warszawy Dowódcę korpusu gen. Malczewskiego (X). Pożegnanie było wybitnym dowodem poważania i sympatji, jaką gen. Malczewski pozyskał sobie tam podczas swego urzędowania.

Fot. M. Münz, Lwów.

# WIELKA AFERA FAŁSZERSKA NA WĘGRZECH.







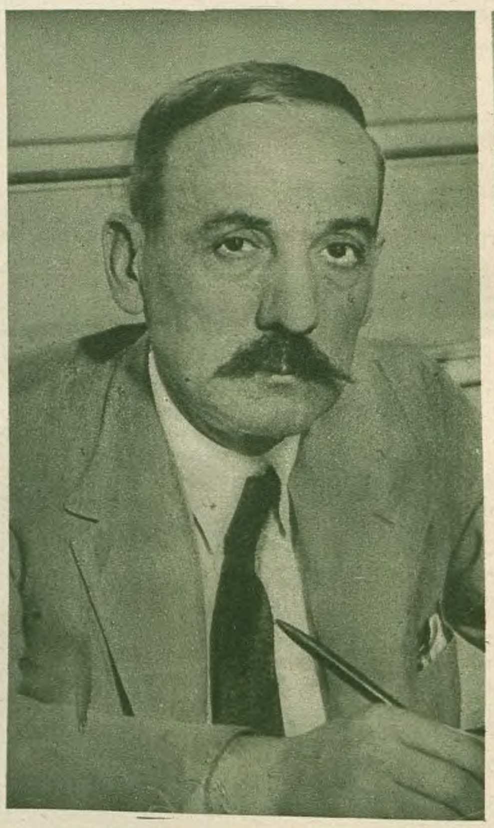
Wykrycie zorganizowanego na wielką skalę fałszerstwa tysiącfrankówek na Węgrzech poruszyło opinję publiczną całej Europy. Zdjęcie nasze na lewo przedstawia pułkownika Jankowicza, który usiłował w charakterze kurjera dyplomatycznego puścić w obieg w Amsterdamie fałszywe banknoty francuskie. Zdjęcie środkowe przedstawia widok instytutu kartograficznego w Budapeszcie, gdzie za wiedzą władz urządzono drukarnię fałszywych banknotów. Na zdjęciu na prawo widzimy dyrektora policji węgierskiej, Nadossy'ego, aresztowanego pod zarzutem udziału w fałszerstwach. Upadek wszechmocnego dotychczas dyrektora policji wywarł wszędzie ogromne wrażenie.

## Z zagranicznych portretów.



Powszechną żałobą dotknięte zostały Włochy przez śmierć królowej Matki Margherity. Ur. 1851 jako córka księcia Genui, wyszła w r. 1868 za swego kuzyna Humberta, który w dziewięć lat potem wstąpił na tron włoski, a w r. 1900 padł ofiarą niecnego zamachu anarchistycznego. Zmarła królowa cieszyła się powszechnym szacunkiem.

Fot. Porry-Pastorell, Roma.



Przykład Włoch i Hiszpanji, gdzie w rzeczywistości rządzą dyktatorzy, znalazł naśladownictwo i w Grecji. Generał Pangalos, dowódca tamtejszej armji, ogłosił się dyktatorem Grecji, wydawszy odezwę do narodu, że tylko silne rządy jednostki mogą kraj uratować od upadku, w który go pogrążyły waśnie partyjne.

Fot. Keystone View.



Na ostatnim zjeździe Komitetu Wykonawczego rosyjskiej partji komunistycznej przyszło do gwałtownego starcia się rządzącego stronnictwa z opozycją, która ostatecznie poniosła zupełną klęskę. Przywódca opozycji Zinowiew usunięty został ze stanowiska przewodniczącego Kominternu (III. międzynarodówki).

Russ-Photo, Moskwa.

## Książę fałszerem banknotów.

Ks. Ludwik Windischgraetz, magnat węgierski, którego fotografię tu podajemy, jest inicjatorem i głównym wykonawcą planu fałszowania banknotów francuskich dla celów, jak twierdzi „patrjotycznych". Dzięki swoim wpływom udało mu się pozyskać dla swego planu szereg osób, które teraz pokutują



w więzieniu. Nici fałszerstwa sięgają do Niemiec; między prawicowcami węgierskimi a niemieckimi istnieją oddawna już dość ścisłe stosunki. Ks. Windischgraetz znany był swego czasu w Krakowie, gdzie ojciec jego był komendantem korpusu w latach osiemdziesiątych. Głośnym był wówczas konflikt młodego księcia z synem Jana Matejki.

## Klęska powodzi w Europie.



Pogrążone w wodzie portowe urządzenia w Sewilli (Hiszpanja), gdzie wskutek wylewu Guadalquiviru wezbrał kanał. Fot. R. Sennecke, Berlin.



Zalane wezbraną wodą Tamizy sportowe parki pod Londynem.

Fot. Sport & General Press Agency, London.

# ~Perspektywy mody przyszłości~

U góry: Przepiękny płaszcz gronostajowy z okładem z białego lisa.

≈

Na dole: Aksamitna toaleta wieczorowa z długim trenem z boku, oszywana mieniącemi się pailletami.



Wspaniała toaleta ze srebrnej koronki.

U góry: Nadzwyczaj oryginalny płaszcz wieczorowy z wytłaczanego brokatu w stylizowane kwiaty, z niesłychanie szerokiemi rękawami.

Na dole: Efektowna, elegancka a niekosztowna pyjama z satyny.





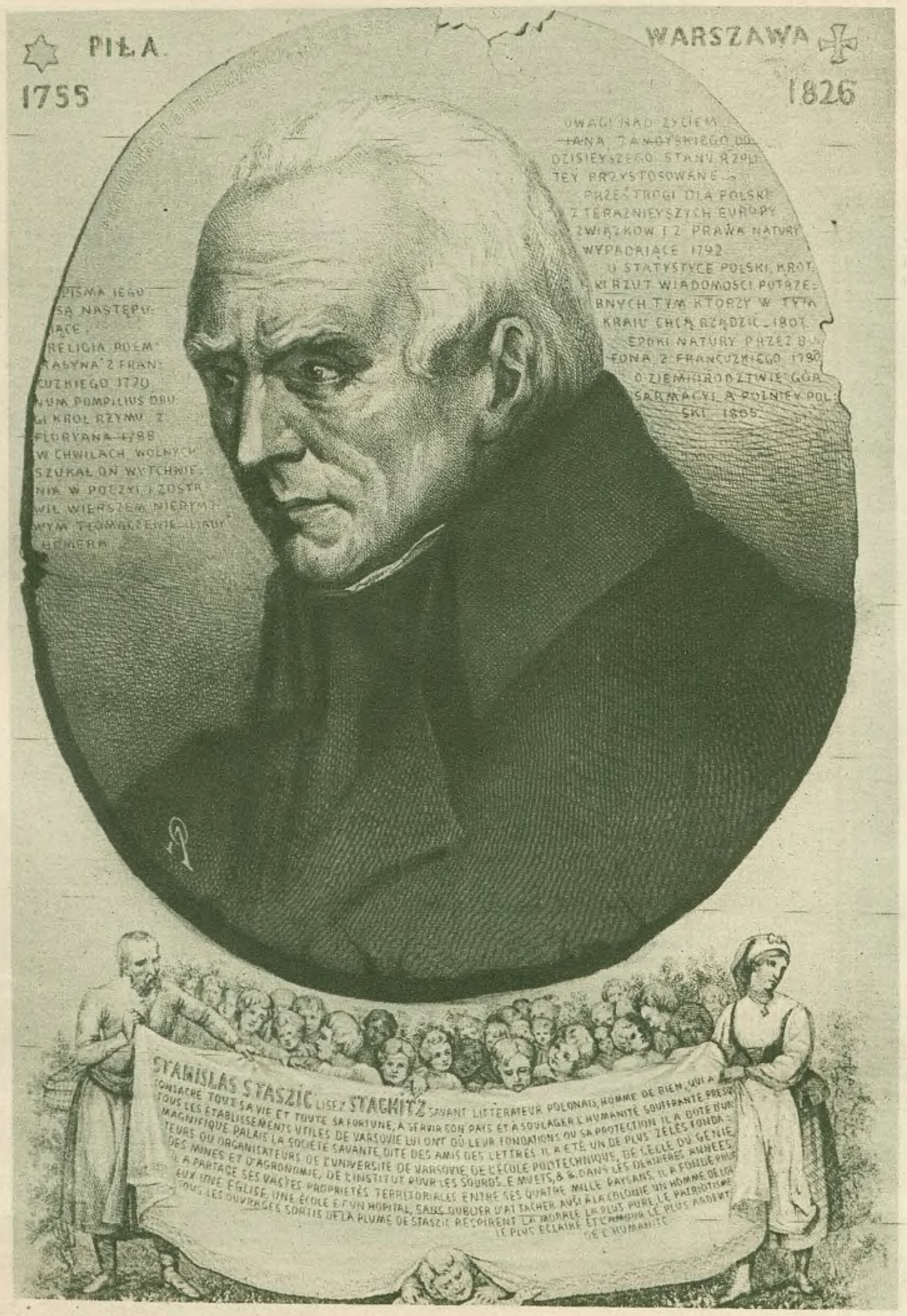




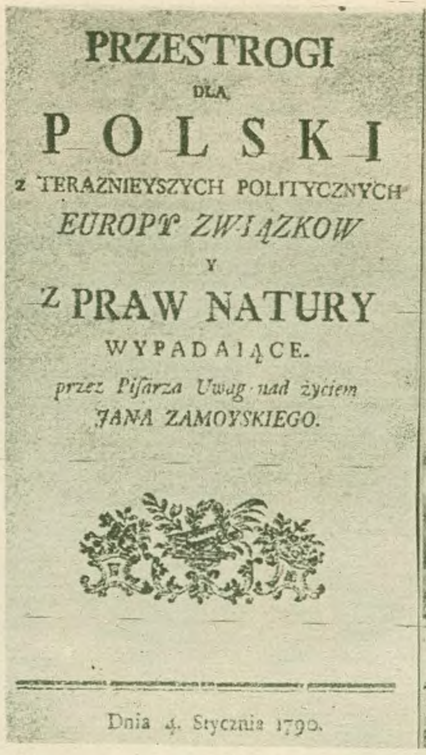
Niektóre panie obawiają się już obecnie sprawiać suknie o fasonie kloszowym, ponieważ przypuszczają, że moda, która się stosunkowo tak długo utrzymała, musi wkrótce ustąpić miejsca nowym pomysłom. Wprawdzie narazie dalecy jeszcze jesteśmy od zasadniczej zmiany obecnych linji i zapewne klosze przez dłuższy czas jeszcze będą aktualne, jednakowoż wyłaniają się prądy w dziedzinie mody, które wskazują, że przygotowuje się przemiana. Na sezon wiosenny niektórzy krawcy zapowiadają modę głębokich, zaprasowanych fałdów, które usiłowano lansować już ubiegłej wiosny, ale bez większego sukcesu. Zdaje się jednak, że obecnie nowa ta linja przyjmie się ze względu na to, że jest młodzieńczą i wielce szykowną, przytem fason tego rodzaju mieści w sobie mnóstwo możliwości. Można go zastosować zarówno do najprostszej sukienki codziennej, jak do najbardziej skomplikowanej toalety wieczorowej. Współczesna elegancka kobieta coraz wyraźniej odrzuca nocną koszulę, biorąc na jej miejsce pyjamę. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałem. Nocna koszula, wykonana prosto, przedstawia się bardzo mało dekoracyjnie, natomiast ozdobna nocna koszula jest o wiele kosztowniejszą od pyjamy, tymczasem zaś pyjama, chociażby prosta i nie nazbyt kosztowna, zawsze wygląda efektownie i młodzieńczo. Z najprostszych materji, byle tylko barwy były gustownie dobrane, można sporządzać twarzowe i efektowne pyjamy, które obecnie tak się już spopularyzowały, że niejedna pani domu w tym stroju domowym przyjmuje poufalszych gości. To samo również odnosi się do męskich pyjam. Bardzo ładne pyjamy można robić z francuskiej satyny, surowego jedwabiu, przy minimalnych kosztach.

Jaga.

# TRZY JUBILEUSZE: STASZICA, DAVIDA, VERDIEGO.




Portret Stanisława Staszica, według stalorytu Antoniego Oleszyńskiego (1794—1879), ze zbiorów Muzeum Czapskich w Krakowie. Ag. fot. „Światowida".



PRZESTROGI
DLA
POLSKI
z TERAŹNIEYSZYCH POLITYCZNYCH
EUROPY ZWIĄZKOW
Y
Z PRAW NATURY
WYPADAIĄCE.
przez Pisarza Uwag nad życiem
JANA ZAMOYSKIEGO.

Dnia 4. Stycznia 1790.

Karta tytułowa dzieła Staszica „Przestrogi dla Polski". Ag. fot. „Światowida".



Mogiła Staszica na Bielanach, pod Warszawą. Ag. fot. „Światowida".

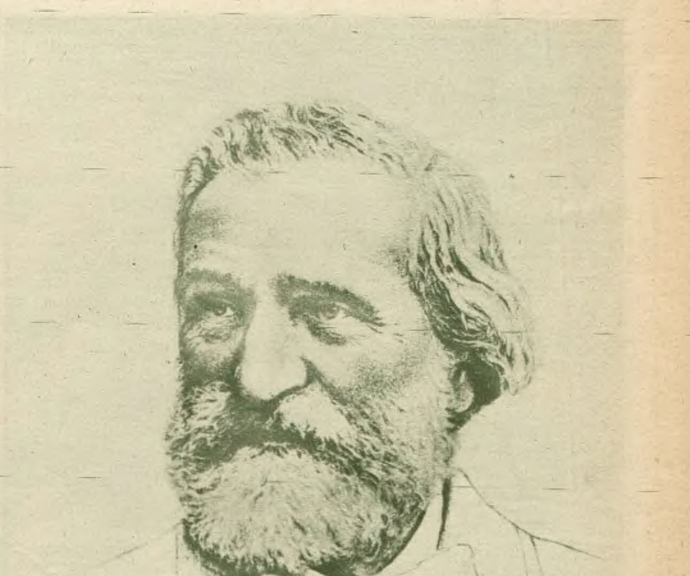
Na przełęczy XVIII i XIX stulecia, w tragicznej przełomowej chwili, kiedy państwo polskie się waliło i tem bardziej należało wzmocnić naród polski, błogosławiona Opatrzność zesłała nam wyjątkowo liczny szereg znakomitych mężów, zdolnych do wzmocnienia tego, co miało przetrwać długie lata niewoli i doczekać się wskrzeszenia niepodległości. Wśród tych Mężów jednym z najbardziej zasłużonych jest ten, którego setną rocznicę śmierci (20 stycznia 1826) cała Polska ze czcią i wdzięcznością obecnie obchodzi. W ówczesnej szlacheckiej Polsce Stanisław Staszic (ur. w Pile 1755), mieszczańskiego pochodzenia szedł przez życie przebojem własną pracą, konsekwentnie zmierzającą do tego, by gorący patrjotyzm polski złączyć z szerokim horyzontem współczesnej kultury europejskiej. Kiedy Rzeczpospolita się rozpadała, chciał ją ratować świetnie pisanemi dziełami i broszurami politycznemi, wśród których „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego" i „Przestrogi dla Polski" należą do pierwszorzędnych dzieł epoki Sejmu Czteroletniego, tak bogatej w publicystyczne dzieła. Nie ograniczył się jednak tylko do słowa: zostawszy członkiem warszawskiego Towarzystwa Naukowego, podarował mu wspaniały pałac, który jest trwałą pamiątką po swym fundatorze. Otoczony powszechną czcią zmarł w stolicy, a grób jego na Bielanach pod Warszawą do dziś dnia jest przedmiotem serdecznego kultu.




Jedna strona medalu, według projektu J. Aumillera, wybitego w Mennicy Państwowej przez Towarzystwo Numizmatyczne w Warsznwie, z pamiętną dewizą Staszica. Ag. fot. „Światowida".



Świat artystyczny obchodzi obecnie setną rocznicę zgonu Ludwika Davida (1748—1925) znakomitego malarza francuskiego. Za czasów wielkiej Rewolucji David w szeregu płócien jak: „Śmierć Marata", „Przysięga Horacjuszów", „Sabinki" malował tematy republikańskie, za Napoleona zaś stał się niejako oficjalnym malarzem glorji cesarstwa. W tych czasach tworzył główne swoje dzieło, którego reprodukcję tutaj podajemy. Przedstawia ono chwilę, kiedy Napoleon I, w paryskim kościele Notre Dame, włożywszy sam sobie na głowę koronę cesarską, drugą koronuje klęczącą przed nim cesarzową Józefinę. Na wielkim tym obrazie, znajdującym się w paryskiem muzeum Louvre'u jest cały szereg innych historycznych osobistości, między nimi przybyły umyślnie na koronację papież Pius VII, (siedzący na tronie na pierwszym planie na prawo) i matka Napoleona, Letitia Bonaparte (w loży na dalszym planie w środku). Service de Presse, Paris.



25 lat temu zmarł w Busseto, we Włoszech, Józef Verdi (ur. 1813) najsławniejszy włoski kompozytor, twórca całego szeregu popularnych w świecie oper jak: „Rigoletto", „Traviata", „Trubadur", przedewszystkiem zaś wspaniałej „Aidy", główny przestawiciel klasycznego kierunku muzyki i śpiewu włoskiego. Verdi jest i w Polsce najpopularniejszym z kompozytorów operowych, a dzieła jego są nieustannie grywane na scenach polskich. Fot. Atlantic. Berlin.

# BALET WARSZAWSKI



P. Rena Hryniewiczówna (balet Opery Wielkiej), w tańcu starogreckim.
Ag. fot. „Światowida".



Balet Opery Warszawskiej: Scena końcowa baletu Różyckiego „Pan Twardowski".
Ag. fot. „Światowida".



Balet Opery Warszawskiej: P. Szymańska w tańcu ekscentrycznym.
Ag. fot. „Światowida".



Balet Opery Warszawskiej: Koryfejki baletu, w tańcu marynarskim.
Ag. fot. „Światowida".



Balet Operetki Warszawskiej: pp. K. Niewiarowska (na lewo) i J. Sokołowska w tańcu Colombine.
Ag. fot. „Światowida".



Balet Teatrzyku „Perskie Oko": W środku p. Zula Pogorzelska, zwana „źrenicą Perskiego Oka".
Ag. fot. „Światowida".

# JEŹDZIEC BEZ GŁOWY



JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

OPOWIEŚĆ ROMANTYCZNA

W strojeniu się pomagała Luizie murzynka, imieniem Florynda. Zabawna i obleśna twarz tej czarnej, otoczona morelowemi falbanami ogromnego czepka, uśmiechała się z rozrzewnieniem, ilekroć spojrzała na piękną swą panią. Strojąc ją, przypinając białe kwiaty do włosów, karbując żelazkiem nakrochmalone wolanty spódniczek, zarzucając na nią wreszcie przejrzystą suknię z białego tarlatanu, zasypywała ją gradem pochlebstw.

Luiza, jak przed chwilą oddana była osamotnieniu i zadumie, tak teraz śmiała się wesoło i głośno z przymilnych wyrazów Floryndy. Jednak, gdy Florynda zrobiła napomknienie o ciągłych zamyślaniach się młodej panienki, Luiza się zniecierpliwiła.

— Jak widzę śledzisz mnie, dobra Floryndo — powiedziała poważniejąc.

— Ach, miss Lu — odparła tamta — nie widziałam ani tych zamyśleń się, ani wzdychań w Luizjanie. To widać choroba tutejszej miejscowości.

— Prawisz mi tu same niedorzeczności — obruszyła się Luiza.

— Nie gniewaj się miss Lu — błagała Florynda, przyszpilając lotne fale białej szarfy do rozłożystej jak klosz białego kwiatu spódniczki. — Florynda jest twą wierną niewolnicą i kocha cię jak siostrę.

— Przecież zrozumiesz sama, że myśląc o przyjęciu licznych gości mogę się zamyśleć — powiedziała Luiza, przekręcając się przed lustrem, tak aby widzieć, jak leży z tyłu suknia. — Goście to bardzo mili, ale żaden z nich nie cieszy mnie specjalnie.

— Jak to — spytała Florynda zdziwiona, wyjmując sobie szpilki z pomiędzy warg i otwierając szeroko usta — nawet ten przystojny, choć gruby oficer nie podoba się pani?

— Dajmy już spokój tej rozmowie — powiedziała na to Luiza, marszcząc brwi i gładkie czoło. Idź raczej, zajrzyj, co to za hałas na podwórzu.

W istocie od jakiegoś czasu z dworu dolatywały niespokojne okrzyki i nawoływania. Odbywał się tam taki mniej więcej djalog:

— Hej ty, czarny! A gdzie twój pan?

— Jaki pan? Mister Pointdexter? młody czy stary?

— Wszystko mi jedno który, gdzie jest?

— O cztery mile stąd. Obaj pojechali dojrzeć roboty przy palisadzie!

— Nieprawda, posiadłości Pointdexterów nie sięgają tak daleko. Gadaj, gdzie są i koniec!

— Nie wiem.

— A kiedy wrócą?

— Na objad!

— Na objad — tu rozmawiający wciągnął w płuca miły aromat, dolatujący od strony kuchni — no, to już chwalić Boga niedługo! Śmieszne rzeczy. Czarny drabie, żeś ty mnie nie poznał. A ja cię poznałem i pamiętam, żeś tak samo był hardy nad brzegami Missisipi.

— Ach, to przecież nasz Zeb Stamp! Massa Stamp, a gdzie pańska dziewczyna! Niech pan nam co przyniesie na objad, bo to dziś wielki objad, massa, wielki objad!

W tej chwili Florynda, a za nią miss Pointdexter wyszły na obszerną werandę, niską, ocienioną markizą z białego płutna w czerwone pasy, zastawioną egzotycznemi roślinami. Panna Pointdexter padła na czerwony hamak i kołysząc się lekko zawołała swym srebrnym głosikiem: — Kogóż tu widzę? To mister Zebulon Stampson! Jakże jestem rada pańskiej wizycie! — To rzekłszy, poczęła się gwałtownie chłodzić wachlarzem z palmowego liścia. Zeb palnął pannie Luizie parę siarczystych komplementów, przerywanych zwykłem powiedzeniem „śmieszne rzeczy", na co panna Luiza rozśmiała się jak skowronek i wykrzyknęła.

— Jak widzę w Texasie zrobił się z pana nielada pochlebca! Floryndo, czemprędzej daj panu wina. Pan lubi najlepiej xeres.

Przy szklance wina Stampson wytłumaczył pannie Lu, że przybywa w awangardzie Maurice'a, aby uprzedzić pana Pointdextera, że pstrokaty mustang jest już pojmany i że przed wieczorem Laven Mustanjon przywiedzie go do hacjendy.

Przy dźwięku imienia Maurycego bladą twarzyczkę Luizy oblał ciemny pons. Myśliwy nie zauważył tego, ale przebiegła Florynda, chcąc się upewnić w swych podejrzeniach, zapytała Zebulona:

— Massa, a czy to nie ten sam, co nas ocalił podczas burzy?

— E — zakrzyknął myśliwy — zaiste! śmieszne rzeczy, może on tam was nie ocalił od burzy, ale się z wami w czasie burzy spotkał!

— Floryndo — z pewnem zniecierpliwieniem zwróciła się miss Pointdexter do murzynki — przynieś śniadanie dla pana Stampa.

A gdy murzynka odeszła, powiedziała napozór spokojnie do starego Lebulona.

— Niech pan da znać, jak przyjedzie pan Maurycy, to mu każę wynieść wina na werandę.

Stary obruszył się: — A cóż pani sobie myśli, że to Maurycemu można dawać jeść w kuchni, z murzynami? Nie z takich on! To gentelman całą gębą.

Pannie Luizie przykro się zrobiło, że się dała unieść swojej dumie i rzekła z godnością.

— A więc panie Zebulonie, jak przyjedzie pan Gerald, to daj znać, poproszę go z nami do stołu.

To powiedziawszy skłoniła się staremu strzelcowi, i odeszła w cieniste, pełne chłodu pokoje. Udawszy się do swojej komnaty, jęła ją przemierzać spiesznemi krokami, nie mogąc uporządkować wzburzonych myśli.

— Trudno — westchnęła wreszcie — przeczuwam w nim mój los. Lękam się tego losu, ale go nie będę unikała; nie mogę, nie chcę go unikać.

*

Pointdexter rozwinął cały przepych, na jaki było stać jego pierwotne gospodarstwo, aby olśnić gości. Nietyle ów przepych, ile obecność pięknej panny Luizy, oraz duma gospodarza domu wraz z ponurą miną kuzyna onieśmielały panów wojskowych. Tem chętniej też przyjaźnili się z młodziutkim Henrykiem, który z całą swobodą i wesołością młodego wieku, wtajemniczał się w szczegóły garnizonowego życia. Dopiero, gdy po obiedzie udali się wszyscy na dach domu, jak to było miejscowym zwyczajem, towarzystwo pozbyło się chłodu i sztywności, zwłaszcza, że na dachu również nie przestano roznosić wyborne wino. Dom Pointdextera znajdował się na pewnej wyniosłości, to też z jednej strony otwierał się daleki widok na prerje. Luiza, zmęczona snadź rolą gospodyni i uśmiechami uprzejmości, które musiała jak maskę wkładać na swą twarz podczas uczty, zbliżyła się do krawędzi dachu i oparłszy ręce na balustradzie rzuciła spojrzenie w daleki step. Przez cały czas rozmawiała najuprzejmiej, ale i nader obojętnie z tyloma wielbicielami jej urody, najnatarczywszy był napewno dragon Hencoe. I teraz, gdy stanęła przed wspaniałym obrazem słońca zachodzącego nad bezbrzeżną przestrzenią prerji, podszedł do niej z jakimś komplementem, czy projektem. Z niechęcią odwróciła głowę ku niemu i w przelocie znowu uchwyciła wlepiony w nią z podejrzliwością wzrok kuzyna, który stał opodal. Oparty o balustradę jak i ona nie tracił ani jednego jej spojrzenia, ani jednego wyrazu jej twarzy. Rzecz dziwna nie gniewały go nadskakiwania tamtych, ale za każdym razem, gdy w ciągu wieczora wzrok młodej panny wybiegał w dal prerji, serce jego oblewała gorąca woda zazdrości. Nikt nie mógł się nawet domyśleć, co znaczy smętny wzrok bladej dziewczyny, skierowany ku wolnym stepom, ale Kasjusza dręczyły czarne przeczucia.

W dali ukazała się nagle kawalkada, podnosząc tumany kurzu, który wydawał się całkiem różowy w promieniach zachodzącego słońca.

— O, ktoś jedzie stepem — zawołał Henryk, nie wiedząc, że Luiza najwcześniej ze wszystkich spostrzegła obłoczek kurzu na horyzoncie i odeszła na bok, udając obojętną, podczas gdy serce jej poczęło bić mocno.

— To prowadzą dzikie konie — powiedział komendant twierdzy Inge, kierując lornetkę w tamtą stronę. — Tak, to jest łowca mustangów, który dostarcza nam dzikich koni. Kieruje się on prosto tutaj, mister Pointdexter.

— Hombre — powiedział plantator — nic w tem nie ma dziwnego. Prosiłem go o przyprowadzenie kilku koni.

Henryk spojrzał przez lornetkę i narobił hałasu:

— Maurycy! To Maurycy! Jak się cieszę, zobaczysz jakie śliczne konie przyprowadził! — zawołał z entuzjazmem, właściwym młodemu wiekowi i zbiegł po schodach, prowadzących z dachu na podwórze. — Popatrz Lu — wołał z dołu do siostry — to jest Maurycy.

Ale miss Luiza nie potrzebowała patrzeć, serce jej odrazu powiedziało, kto tu przybywa.

Czując jednak na sobie badawcze spojrzenie Kasjusza krzątała się po werandzie, ugaszczając gości i udawała, że przybycie Mauryca nie sprawiło na niej żadnego wrażenia.

Tymczasem Maurycy przycwałował prowadząc na lassie pstrokatą źrebicę.

— Ach, jakież to piękne zwierzę! wykrzyknęli obecni, i całe towarzystwo zbiegło przed dom oglądać wierzchowce. Z pośród dam jedna tylko żona komendanta twierdzy zrucila Maurycemu parę protekcjonalnych słówek. Młoda Luiza zamieniła z nim tylko spojrzenia. To im wystarczyło.



Maurycy podniósł się na łokciu i skierował lufę rewolweru do skroni Kalchuna.

(DALSZY NASTĄPI)

# ROZMAITOŚCI.




**Z filmu angielskiego.** Głośna powieść znakomitej współczesnej autorki angielskiej Elinor Glyn „Jedyna rzecz“ została przez nią samą przerobiona na efektowny film. Zdjęcie nasze przedstawia wspaniałą scenę z tego dramatu. W środku stoi autorka (1), podająca rękę słynnej diwie ekranowej Eleanor Boardman (2), obok niej stoją Konrad Nagel (3), grający główną męską rolę w filmie i dyrektor Metro-Goldwyn Jack Conway (4).

Agence Trampus, Paris.



**Pierwszy kościół ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus.** Zdjęcie nasze przedstawia presbiterjum kościoła w Paryżu, zbudowanego ku czci św. Teresy od Dzieć. Jezus



**Z sezonu sportowego w Szwajcarji.** Obok St. Moritz głównym terenem szwajcarskich sportów zimowych jest miejscowość Mürren. Na zdjęciu naszem widać gromadkę zebranych z całego świata narciarzy, wyruszających w góry.

Fot. Sport & General Press Agency, London.




**Korpus Ochrony Pogranicza** wydał pięknie ilustrowaną monografję, której kartę tytułową, kompozycji znanego rysownika K. Mackiewicza, tutaj reprodukujemy.

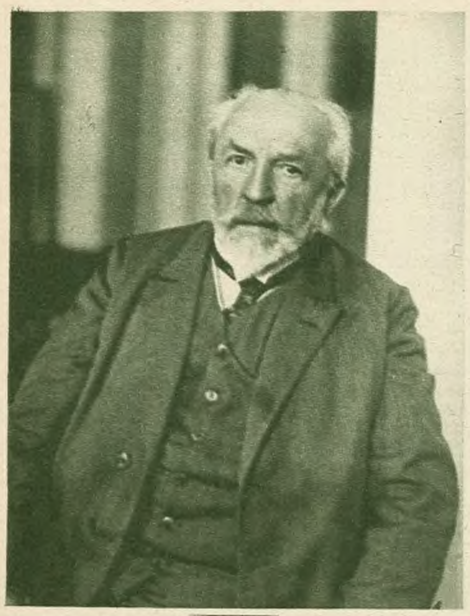


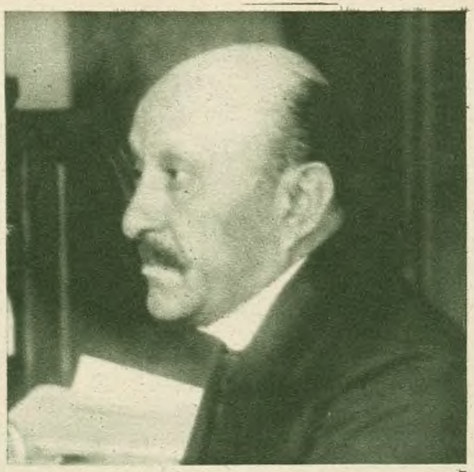
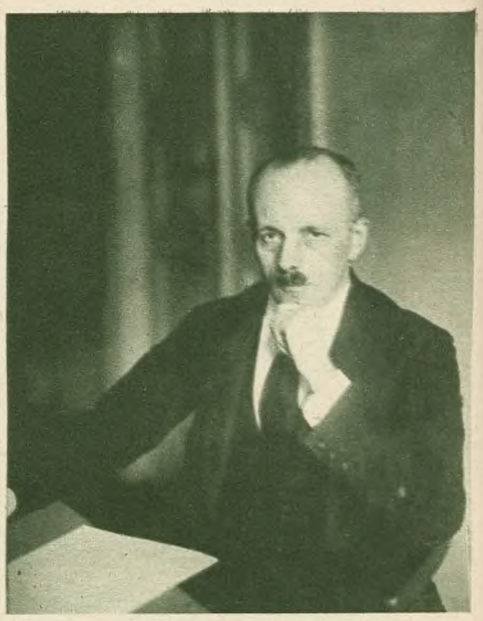


**Z „kuchni“ teatralnej.** Przeciętny widz teatralny nie zdaje sobie nawet sprawy, ile najróżnorodniejszej pracy wymaga przedstawienie sceniczne, pracy nietylko aktorów i reżysera, ale i całego szeregu twórców, dekoracji, urządzenia sceny, a choćby i najdrobniejszych przedmiotów na niej się znajdujących. Dla uchylenia bodej częściowego zasłony, zakrywającej tę „kuchnię“ teatralną przed widzami, podajemy tutaj na lewo znakomitego malarza scenicznego prof. Wincentego Drabika, malującego w pracowni Teatrów Miejskich w Warszawie płótna dekoracyjne dla baletu Wieniawskiego „Lalitha“, który w najbliższej przyszłości ma wystawić stołeczny Teatr Wielki na prawo zaś modelatornię Teatrów Miejskich w Warszawie, gdzie się wyrabia wszelkie rekwizyty sceniczne, zwłaszcza o charakterze stylowym.

Ag. fot. „Światowida“.

# Z KRONIKI OSTATNICH DNI.



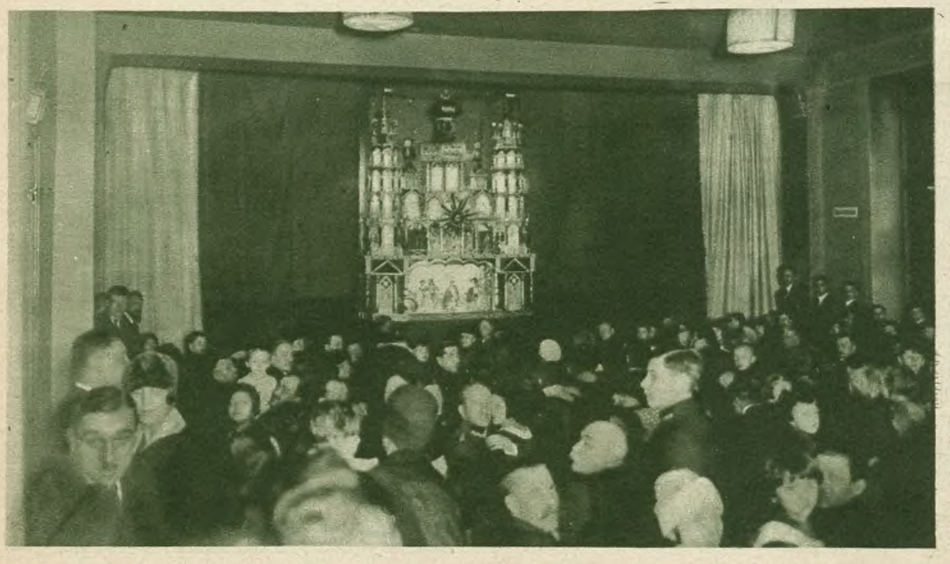
**Ku naprawie Rzeczypospolitej.** Do ważnej sprawy zreformowania administracji państwowej rząd powołał osobno Komisję Trzech, na której czele stanął najwybitniejszy znawca tej dziedziny w teorji i praktyce, dr. Michał Bobrzyński, b. namiestnik Galicji. Obok jego zdjęcia, które podajemy tutaj na pierwszem miejscu na lewo, umieszczamy fotografję dwóch innych członków Komisji, a mianowicie senatorów: Kasznicy i Smólskiego. Ostatnie zdjęcie na prawo przedstawia naczelnika Wydziału w województwie pomorskiem p. Stanisława Chorzemskiego, który mianowany został przewodniczącym Komisji dla reorganizacji biurowości administracji państwowej.



**Premiera warszawska.** Teatr Mały w Warszawie wystawił ostatnio komedję popularnego autora paryskiego Sachy Guitry'ego „Mój Ojciec miał rację". Zdjęcie nasze przedstawia pp. Stanisławskiego i Siennicką w roli męża i żony.
Fot. St. Brzozowski.



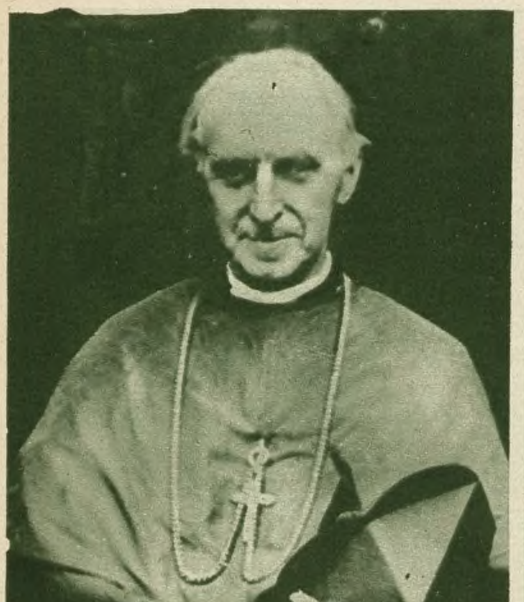

**Wybuchy wulkanów włoskich.** Do wszystkich przewrotów kosmicznych, w jakie obfituje tegoroczna anormalna zima, przyłączyły się wybuchy wulkanów włoskich, związane zapewne z tamtejszem trzęsieniem ziemi. Na naszych obu zdjęciach widać na lewo wybuch Wezuwiusza od strony ruin Pompei — na prawo zaś ożywiony w ostatnich czasach krater wulkanu Stromboli na archipelagu wysp Liparyjskich.
Fot. R. Sennecke, Berlin.



**Szopka krakowska.** W krakowskiem Muzeum Przemysłowem ogromnem powodzeniem cieszą się przedstawienia Szopki, wiernie podtrzymujące dawne tradycje.
Ag. fot. „Światowida".



**Prosfora dla Rusinów.** Dla grecko-katolickich żołnierzy załogi krakowskiej odbyła się prosfora, narodowo-religijna uroczystość, odpowiadająca naszej Gwiazdce.
Ag. fot. „Światowida".



**Choroba wielkiego Księcia Kościoła.** Kardynał Mercier, którego od czasu wojny światowej otacza powszechna cześć, zachorował bardzo niebezpiecznie.
Keystone View.



**Nowy premier bułgarski.** Po ustąpieniu dotychczasowego premiera Cankowa król Borys bułgarski powierzył stanowisko prezydenta gabinetu wybitnemu politykowi, p. Liapczewowi.




**Z karnawału w stolicy.** W salonach Hotelu Europejskiego w Warszawie odbył się z racji otrzymania przez czasopismo „Pani" złotego medalu na wystawie paryskiej, świetny bal, z którego podajemy tutaj dwie piękne jego uczestniczki: na lewo artystkę Teatru Polskiego, p. Gorczyńską, na prawo tancerkę, p. Konopko.
Ag. fot. „Światowida".

# Poradnik dla fotografów-amatorów.



Ulica podczas deszczu 3. godź. popoł. październik F. 6, 8, 1/25 sek. Lumiére Ultra.



Deszcz w mieście 3. godż. popoł. październik F. 6, 8, 1/10 sek. Lumiere Ultra.

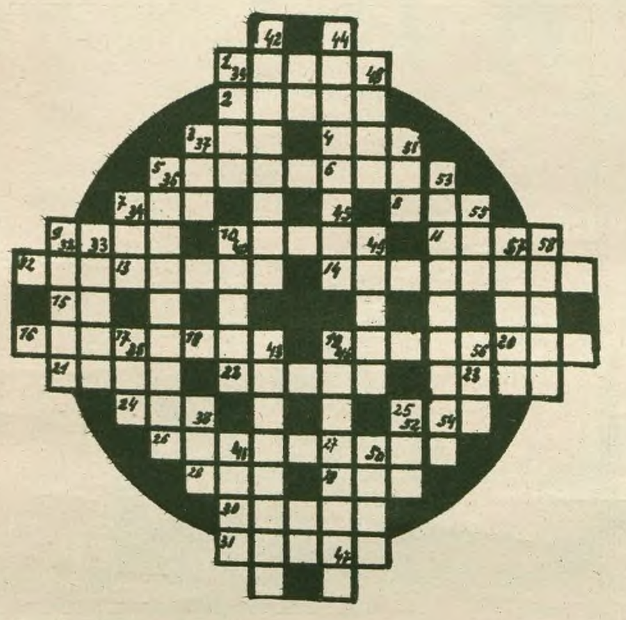
**Deszcz w mieście.**

Gdy jesienią i zimą nad miastem leży ciężka mgła i pada drobny, przejmujący deszcz, wówczas energiczny amator może mieć zdjęcia ciekawsze niż w lecie. Zamglona atmosfera daje tem wyraziściej przedni plan, mokry asfalt lśni się, łamiąc zygzakowato cienie ludzi i przedmiotów, kałuże odbijają w sobie obrazy wozów i koni, a gromady przechodniów, snujących się pod parasolem, przedstawiają widok ciekawy i rzadko na zdjęciu widziany. Trzeba do tego dość dobrego objektywu (siła światła około T. 6, 8) i szybkiego orjentowania się. Upatrzywszy motyw, otwiera się aparat i przygotowuje do zdjęcia w bramie domu lub pod parasolem towarzysza, poczem szybko wybiega na ulicę i ryzykując chwilowe zmoknięcie aparatu robi się zdjęcie, naświetlając 1/25—1/52 sek. Zaznaczam, że mimo ponurego nastroju swiatło w dzień deszczowy jest dość silne, bo odbija się w mokrym asfalcie, przez co skraca do połowy czas naświetlania, który byłby potrzebny bez tych refleksów. Wywołuje się rozcieńczonym wywoływaczem i kopiuje na miękkim papierze chlorobromosrebrowym

Dr. Tad. Cyprian.

## Zagadka krzyżykowa.

Ułożył „Rom-Dem“.



W każde pole tej zagadki z wyjątkiem pól czarnych należy wpisać jedną literę tak, aby powstało 58 wyrazów, których znaczenie oraz sposób odczytania poniżej podajemy. Koniec każdego wyrazu oznacza albo czarne pole albo liczba porządkowa słowa idącego w tym samym kierunku. Natomiast wiele słów idących w innym kierunku zaczyna się od którejkolwiek litery danego słowa.

Za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki przeznacza Redakcja „Światowida“ w drodze losowania

**popielniczkę ozdobną.**

Rozwiązanie nadsyłać należy do dnia 23 stycznia b. r. wraz z kuponem.

**Znaczenie wyrazów poziomych:**

1. Nowela Sieroszewskiego. 2. Coś bardzo gorącego. 3. Módl się w języku martwym. 4. Służy do spajania. 5. Miasto znane z Biblji. 6. Wyraz staropolski. 7. Skrót używany na listach. 8. Oprawca inaczej. 9. Członek rodziny. 10. Według podania dźwiga na barkach kulę ziemską. 11. Hałas inaczej. 12. „Za“ w obcym języku 13. Rzeczy słodkie. 14. Artykuł żałobny w dzienniku. 15. Litera fon. 16. Utwór. 17. Wykrzyknik. 18. W szachach. 19 Piękność inaczej. 20. Mitologiczny bóg wiatrów. 21. Imię żeńskie. 22. To, co rzeka tworzy. 23. Pierwiastek 24. Imię cygańskie. 25. Pokorny sługa. 26. Miasto znane ze starożytności. 27. Bóg wojny. 28. Pseudonim z Il. Kurj. Codź. 29. Zaimek. 30 Pasta do obuwia. 31. Ta, która wzgardziła miłością Apolla.

**Znaczenie wyrazów pionowych:**

32. Mówiący dużo bez celu. 33. Imię męskie. 34. Nazwa klubu sport. wiedeńskiego. 35. Imię żeńskie. 36. Zapał inaczej. 37. Mierzy się natężenie prądu l. mn. 38. Imię artystki filmowej wspak. 39. Prawa w martwym języku. 40. Znany z napadów węgierskich. 41. Pieśń w obcym języku. 42. Atrament inaczej w liczbie mnog. 43. Depesza, inaczej. 44. Imię żeńskie rosyjskie. 45. Taniec. 46. Inaczej strata. 47. Litera grecka. 48. „Bóg“ zwierzę w starożytn. 49. Przedstawiciel Francji w Dreźnie w 1812 r. 50. W aparacie Morsego 51. Przysłówek. 52. Rzeka w Niemczech. 53. Czeka nas za dobre uczynki. 54. Karta. 55. Dwa w obcym języku. 56. Wąż wspak. 57. Kwiat egzotyczny. 58. Jest obroną krowy, w 3 przyp. liczb. mn.

## Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 52 nadesłali:

W. Kopydłowski, Piotrów. M. Dobkowa, Prużana Polesie. J. Obtułowicz, Węgierska Górka. A. Kahane, M. Moszkowski, Warszawa. Z. Jastrzębski, Zgierz. W. Jaworowska, Żyrardów. W. Widuchowskam, A. Bernacka, Kraków. F. Hałacińska. Lwów. J. Zborucki, Lwów H. Gintrowski, Kraków. M. i K. Sękowskie, Więckowice. R. Sędzimir, Żyrardów. E Włodzimierski, Kraków. H. Mokrzycka, Drohobycz. St. Mirowski, Kraków. A. Rotter, Kraków E. Halicka, Dąbrowa Górnicza. Z. Szczęsny, Dębica. J. Mykietyn, Złoczów. W. Mykietynówna, Złoczów. Cz. Kozłowski, Warszawa. A Rusinko, Stanisławów. Józef Dąbczyński, Warszawa. Ada Bahr, Warszawa. Chor. Bekielewski, Suwałki. N. Oleksowa, Nowy-Sącz. D. Herbstmanówna, Warszawa. Duśka i Wiśka Kowalczewskie, Wadowice. Z. Karolus, Wadowice. J. Dyduszyńska, Sambor. Kpt. Czeppé, Wadowice. Wł. Sowa, Dąbrowa-Górnicza. J. Pozowska, Stanisławów. H. Rybkówna, Lwów. A. Hajek, Kraków. Badowski P., Kraków. W. Wróblewski, Siersza. S. Matusiak, Warszawa.

**W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadki z nr. 52 los padł na p. Czesława Kozłowskiego z Warszawy. Nagrodę w postaci łyżew redakcja „Światowida“ prześle w najbliższych dniach pod jego adresem.**

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 3 z dn. 16 stycznia 1926 r.

## Nowości Filatelistyczne.

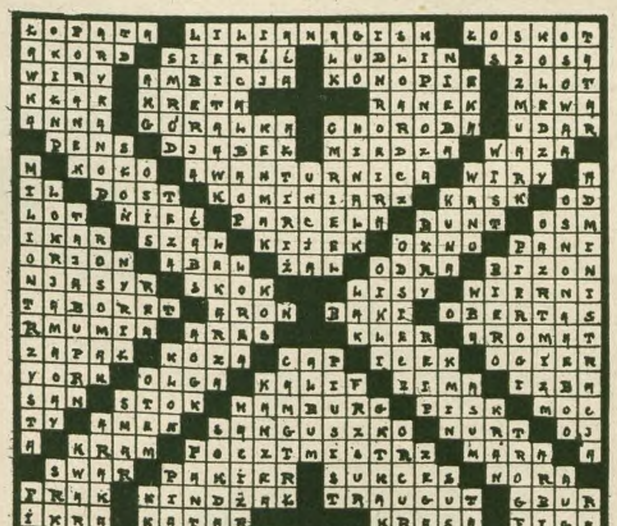



Ku czci markiza Pombala, wielkiego działacza państwowego i twórcy odbudowy Lizbony po trzęsieniu ziemi w r. 1755, wydała Portugalja znaczki pamiątkowe o trzech różnych motywach, a mianowicie: 1. Podobizna markiza Pombala; 2. Plan odbudowy Lizbony; 3. Pomnik markiza Pombala. Wszystkie trzy znaczki posiadają jednakową cenę 15 centavos i musiały być klejone w ciągu jednego tygodnia na korespondencji oprócz normalnej opłaty, a dochód z ich sprzedaży przeznaczony został na cel postawienia pomnika markizowi Pombalowi. W razie nieopłacenia listu temi znaczkami ściągano od nadawcy dopłatę w podwójnej wysokości, t. j. 30 cent. W tym celu wydano wyżej wymienione znaczki, lecz z nadrukiem „Multa“ i ceną 30 cent.

Dla Portugalji wydano powyższe znaczki w kolorze niebieskim, dla Azorów — zielone, dla Angoli i Zielonego Przylądka — liljowe, dla Gwinei — czerwone, dla Indij i Timoru — karminowe, dla Macao — pomarańczowe, dla Madeiry — szare, dla Mozambiki — brunatne i dla Św. Tomasza — pomarańczowo-żółte. W ten sposób serja powyższych znaczków składa się z 66 znaczków t. j. 33 opłatnych i 33 dopłatnych.

(Biuro Filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski Łódź, Andrzeja 4.)

## Rozwiązanie zagadki z Nr. 52.

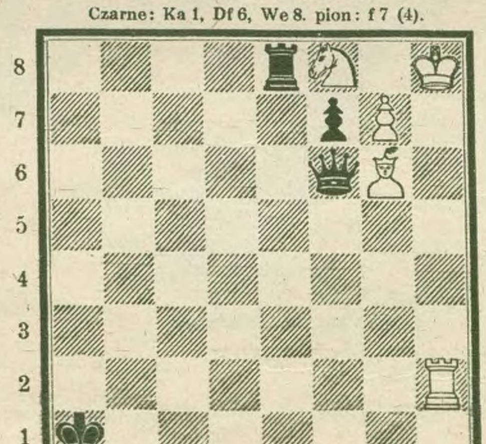


## Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

K. Traxler i F. Dedrle.

Czarne: Ka 1, Df 6, We 8. pion: f 7 (4).




Białe: Kh 8, Wh 2, Gg 6, Sf 8, pion: g 7 (5).
Końcówka =. 5 + 4 = 9.
Białe zaczynają i remisują.

Rozwiązanie 3-chodówki F. Healeya:
1. W—h1, G—e8. 2. D—b1 i mat w nast. posunięciu. Groźba mata na b 4 i g 1 niedoodparcia.

# H U M O R.

**Cierpliwy człowiek.**



— Na cóż pan tu czekasz, zamiast iść do mieszkania?
— Proszę pana posterunkowego, zginął mi klucz od mieszkania w śniegu, więc czekam na odwilż, to go może odnajdę.

**Bystrość umysłu.**



— O godzinie dziesiątej wieczorem było trzydzieści stopni ciepła...
— No dobrze, a w cieniu?...

**Cudowne dziecko.**



— Jakie zęby dostaje człowiek najpóźniej?
— Sztuczne, panie profesorze.

**Z ichtjologji.**



— Mówię ci przecie, że wielkie ryby zjadają sardynki.
— No dobrze... ale jakże one sobie sobie radzą z otwieraniem blaszanych puszek?

**Zachęcająca groźba.**



— Pamiętaj Helciu, że jeśli poślubisz, wbrew mej woli, tego młodzieńca, noga moja nie przestąpi twego progu!
— Mamo, daj mi to na piśmie, a przezwyciężę w ten sposób ostatnie wahania mego ukochanego...

**Racja.**



— Aha! przyłapałam panią na wyrzucaniu śmieci na ziemię zamiast do paki, jakby tak wszyscy robili...
— Jakby tak wszyscy robili to by nie było śmieci w pace, a wtedy znalazłoby się miejsce na moje śmieci.

**Pochlebstwo z poprawką.**



— Słowo daję, że pani codziennie pięknieje!
— Ach! proszę sobie nie żartować ze mnie!
— Ależ, niech się pani nie gniewa! Więc dajmy na to, że nie codziennie, ale co drugi dzień. Zgoda?

# PRZEZNACZENIE!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

357 **Psychografolog**
**SZYLLER-SZKOLNIK**
**Warszawa, Piękna 25.**

## WIEDZA TAJEMNA!

Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!" „Siła nasza wewnątrz nas." Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historja hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Uśpienie medjum. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Do tego cenna premja darmo. Doktór Starke. „Spirytyzm". Treść: Swiat niewidzialny. Duchy. Medja. Stoliki wirujące. Materjalizacja. Wszystko razem wysyłamy po otrzymaniu 7 złotych, za zaliczeniem 8 złotych. 312

**Warszawa, Redakcja „ŚWIT" (Wiedza Tajemna), Piękna 25.**

# Foto-Akty

Oryginalne zdjęcia paryskich najpiękniejszych aktów dla miłośników w artystycznem wykonaniu. Wielkość 9½×14 cm. Kolekcja A. skład. się z 50 szt. zł. 10. Kolekcja B. 100 szt. zł. 18. Przesyłka gr 90. Wysyła się pocztą za pobraniem Przys. zgóry pieniądze przesyłka na nasz koszt. Adr. dla wszelkiej korespondencji oraz przes pieniężnej:

**Wyd. „SUCCRETTA"**
**WARSZAWA, skrzynka**
338 **pocztowa Nr. 598/S**

**Dla cierpiących:** na przepukliny puchwinowe pępkowe i brzuszne, na latającą nerkę, na obniżenie żołądka i jelit, na wypadnie macicy, na żylaki i puchnięcie nóg, podczas ciąży, na skrzywienie kregosłupa i t. d Darmo ilustrowany cennik bandaży i pasów brzusznych, wysyła

345 **S. Po'aczek, Sambor.**




„Olla" gwarancja za każdą sztukę.
„Olla" sprzedaż wszędzie uwidoczniona. 5

Na długie zimowe wieczory rozrywka wytworna i użyteczna!
Źródło użytecznej przyjemności i dochodów!
Polską wytwórczość stwarzajmy!

## Nauka Dywanów Smyrneńskich w Polsce!

Na życzenie przeprowadzamy naukę tę w każdej miejscowości ułatwiając nabycie przepięknych wzorów i doborowego materjału po cenach konkurencyjnych.

## Dwutygodniowe kursa Dywanów Smyrneńskich

ręcznej roboty **bez warsztatu!** (dwie godziny dziennie) odbywają się także w Krakowie. Dla Przyjezdnych nauka przyspieszona!

Wzory stylowe w wielkim wyborze, wełna najprzedniejsza, podszewska wełniana oraz reszta przyborów stale dla WPań — na miejscu. Rozpoczęte roboty — do znających wyrób — wysyłamy na prowincję zaraz z wzorami szybko i starannie!

Wpisy i objaśnienia codziennie od 3—4. pop.

**» S M Y R N A P E R S «**
**H. i M. Godziszewska, Kraków, Pijarska 5, III.**
Przemysł własny popierajmy!!!

# ZE ZMARSZCZKAMI,

piegami, podbródkami i złą cerą pań nie będzie. Panie, chcące pozbyć się zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11
337 do 5; pracujące panie w niedzielę od 2 do 7-ej.

Warszawa, Hoża 41. m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.




## Pociecha trapionych chorobami nerwów

jest świeżo wydana książka moja. Omawiam w niej na zasadzie długoletniego doświadczenia przyczyny powstania i leczenia chorób nerwowych. Przesyłam każdemu, każdemu kto zażąda, tę księgę zdrowia **zupełnie bezpłatnie** Tysiące podziękowań świadczą o niesłychanie dodatnich wynikach żmudnego wysiłku myśli dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto **do tego grona nerwowo cierpiących należy,** kto cierpi na roztargnienie, zanik pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, nadwrażliwość, bóle w kończynach, na ogólną lub częściową niemoc fizyczną lub na jakąkolwiek inną z tych bolączek bez liku, **musi zażądać przesłania mojej książki, która mu pociechę niesie.** Kto ją uważnie przeczyta, ten odzyska spokój duchowy, przekonawszy się jak blizką ma drogę do zdrowia i radości z życia. Nie czekajcie i napiszcie dziś jeszcze pod adresem

**E. Pasternack, Berlin, S. O., Michaelkirchplatz 13**
**Oddział 716** 3

# Kto pragnie oświaty dla ludu!

*Kto chce pracować dla propagandy polskości na kresach! Kto chce być apostołem życia towarzyskiego i godziwej rozrywki w zapadłej prowincji!*

Może to uczynić najłatwiej i najprzystępniej przez organizowanie **teatrów amatorskich,** do czego niezbędna jest

## Bibljoteka Teatrów Amatorskich,

obejmująca około 180 sztuk 1—3 aktowych komedji, farsy, krotochwil, sketchów, sztuk ludowych i patrjotycznych, najwybitniejszych autorów polskich i obcych oraz

## Bibljoteczka teatralna dla dzieci i młodzieży

składająca się z około 50 sztuczek fantastycznych, obyczajowych salonowych i historycznych, odpowiednich dla każdego wieku.

Katalogi na żądanie gratis i franko wysyła:

**Spółka Nakładowa** 350
**„Odrodzenie", Lwów, Zimorowicza 15**

# KUP ISTE

**PERFUMY / WODY**
**KOLOŃSKIE / MYDŁA**
z znakiem ochronnym

**a przekonasz się o niedorównanej jakości polskiej wytwórczości**

**J. & S. Stempniewicz Poznań**
TELEF. 65-95.

**Oddziały:** Warszawa, ul. Ks. Skorupki 8. Telefon 85-48.
Radom, Piaski 12.

332

# LUX

## CUDOWNY NOWY ŚRODEK

*NIE SKURCZY WEŁNY! NIE ZAŻÓŁCI JEDWABI!*
*NIE USZKODZI NAWET NAJDELIKATNIEJSZYCH MATERJAŁÓW!*




### KUPON

do p. **Reida, Skrzynka pocztowa 479. Poczta Główna, Warszawa.**

Proszę mi przysłać próbkę mydła LUX. Załączam na opakowanie i przesyłkę gr. 15.

Nazwisko i adres ..............................................

..............................................

..............................................

Mydlarnia, w której zwykle czynię zakupy ..........

..............................................

Kupon ważny aż do odwołania. Każda osoba może otrzymać jedną próbkę. „Światowid".

**Przedstawiciel na Polskę firmy LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja) L. Reid, Warszawa, ul. Moniuszki 11.**
**Tel. 204-87 i 186-00.** 6

# G D Y   U   N A S   J E S T   Z I M A . . .



**Gdy u nas jest zima, tem brzydsza, że pozbawiona swej jedynej ozdoby, jaką jest jej śnieżna szata, na południu, na Rivierze, ciepło i słonecznie. W cieniu smukłych palm w Cannes ci, których stać na to, rozkoszują się wiosną i w lekkich strojach grają pod lazurowem niebem w tennisa.**

Fot. Sport & General Press Agency, London.

**„Światowid" wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.**

**Prenumerata kwartalna:** 12·50 złotych; zagranicą 15 złotych — **Cena ogłoszeń** za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. **Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 17, tel. 35-42. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.**

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dabrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach — Kraków, Basztowa 17. — Drukiem „Ózudag" — Kraków Basztowa 18.